

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 11 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 250

DO WALKI O TRWAŁY POKÓJ

nawołują chłopi polscy rolników na całym świecie

Uchwała 150 tysięcy uczestników uroczystości dożynkowych w Lublinie

LUBLIN (PAP). — Twórczy zapal wobec zadań Planu 6-letniego i niezłomna wola walki o pokój — były źródłem i siłą niegasnącej manifestacji ogromnej, bo liczącej około 150.000 ludzi, masy uczestników centralnego obchodu dożynków, którzy przybyli w dniu 10 bm. do Lublina z powiatów województwa lubelskiego i ze wszystkich województw kraju.

W czasie całego obchodu panował nastrój radości dumy pracujących chłopów polskich, którzy podsumowali w Lublinie swoje wspaniałe osiągnięcia — plon swej pracy — przed przedstawicielami władz państwowych, Partii i stronnictw politycznych, przed uczestnikami delegacji radzieckich kolechozów, będących wzorem i przykładem socjalistycznej, nowoczesnej gospodarki na roli. Z radością, weselem i poczuciem siły manifestowało 150 tys. chłopów pracujących — swą wolę pracy dla postępu i pokoju w czasie wielkiego zgromadzenia na głównym placu dożynkowym, a potem w czasie wspaniałego uroczystości dożynkowych, jakie przez 4 godziny płynął przez światła udekorowane ulice Lublina. Z ochotą i radością bawili się chłopcy na zabawach ludowych i oglądali setki imprez artystycznych i sportowych na placach i w parku miejskim.

Uczestnicy uroczystości dożynkowych ogłosili uchwałę, którą poniżej podajemy:

Uchwała

My, 150 tysięcy chłopów z całego świata, w Lublinie na pierwszym dożynku Planu 6-letniego, wyrażamy wobec chłopów całego świata naszą wolę pokoju.

ju i wolę wspólnej ze wszystkimi ludźmi dobrej woli — obrony pokoju.

My w Polsce Ludowej siejemy i zbieramy coraz obfitsze plony z naszej własnej ziemi. Naszą własną pracą budujemy nowe, lepsze życie dla nas, naszych dzieci i wnuków. Dosyć mamy w naszym wolnym kraju na pokolenia — pracy, bogactw natury i radości z tego co zbudujemy. Każdy dzień pokojowej pracy zbliża nas wielkimi krokami do lepszej przyszłości całego narodu.

Dlatego pokój, pokój jest nam potrzebny.

Potępiamy amerykańskich magnatów — podpalaczy świata i wrogów ludzkości — którzy świeżym śladem Hitlera chcą świat wrzucić w otchłań nowej wojny.

Potępiamy z oburzeniem ich wielkie oszustwa, które knują, aby dla swoich interesów doprowadzić na śmierć masy pracujące, bez których nie mogą prowadzić wojny, aby dla swoich zysków doprowadzić na śmierć narody, wrzucić w otchłań niebezpieczeństwa wojny, głodu, chorób, i śmierci mężczyzn, dzieci, żony i matki.

Do Was zwracamy się, bracia chłopcy Francji, Włoch, Anglii, Ameryki i innych krajów, gdzie rządzą wlaśc wicekapitałisci, obszarnicy i ich agenci. Nie wierzcie oszustom imperialistycznym! Tylko oni chcą wojny, tylko oni mogą mieć w niej interes!

Brońcie waszej krwi i waszych pól, brońcie życia i szczęścia waszych rodzin.

Brońcie niepodległość waszych narodów przed zakusami amerykańskich kolonizatorów. Pędźcie przez faszystowskich pachołków amerykańskiego imperializmu, którzy przynoszą wam klęski i nieszczęścia!

Siostry chłopcy! Brońcie waszych dzieci i mężów! Walczcie przeciw tym, którzy chcą wprowadzić nieszczęścia i klęskę na wasze domy.

Patrzcie, jak cierpi Korea! Napadnięta przez imperialistów i patrzeć jak zwycięża mały naród koreański w obronie swej wolności i ziemi.

Oto ostrzeżenie! Żadamy wszyscy zakazu wszelkiej napaści na inne narody!

Żadamy wszyscy zakazu wtrącania się zbrojnego w cudze sprawy!

Żadamy wszyscy wycofania obcych wojsk z Korei i pokoju z jednego z wolań narodu koreańskiego.

Żadamy wszyscy zakazu broni masowej, zagłady i zniszczenia.

Bracia chłopcy wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zapewniamy was, że wraz z wami będziemy co dzień nieustraszenie pracować

i walczyć o umocnienie naszego sojuszu i braterstwa krajów obrony pokoju, o pomnożenie ich sił w walce o pokojową przyszłość całej ludzkości.

Chłopcy całego świata, uroczystość zapewniamy was, że nie będziemy żałować ani siły, ani trudu, aby wraz z braćmi robotnikami, wraz ze wszystkimi ludźmi na świecie, wywalczyć trwałą pokój i jasną przyszłość.

Razem — silni jednością chłopów i robotników wszystkich krajów, obronimy pokój przed zamachami wrogów ludzkości. Wielkie, niezwykłe są nasze zjednoczone siły.

Pokój zwycięży wojnę!

Delegacja Warszawskiej Spółdzielni Spożywców u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). — W związku z Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości Prezydent R. P. przyjął dnia 9 września r. delegację Warszawskiej Spółdzielni Spożywców w osobach wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej WSS, Henryka Wójcika, prezesa Zarządu WSS oraz członków Zarządu ob. ob. Michała Motylskiego, Melchiora Świtulę i Witolda Stankiewicza.

Delegacja poinformowała Obywatela

Prezydenta o pracach i osiągnięciach WSS oraz wreczyła Prezydentowi R. P. legitymację członkowską WSS, wydaną w związku z rejestracją wszystkich członków spółdzielni. Następnie Prezydent R. P. udał się wraz z delegacją do osiedla WSM na Żoliborzu, gdzie odwiedził osiedlowy Dom Kultury, bloki mieszkalne oraz wzorową stołówkę WSS.

W tymże dniu Prezydent R. P. odwiedził również osiedle WSM na Kole oraz sklepy WSS, wybudowane w dawnych halach na Koszykowej.

Robotnicy fabryki „Kraj” w Kutnie żądają nowych norm

Nasz korespondent, tow. Rączka z fabryki „Kraj” w Kutnie pisze:

„Na ostatniej naradzie produkcyjnej w fabryce „Kraj” w Kutnie omówiono między innymi wyzwanie do pracy przejęcia na nowe i technicznie uzasadnione normy. Podczas zebrania podano do wiadomości ogółu, że siedmiu stolarzy fabryki stwierdziło, iż normy są zbyt duże. Zgłosili oni wniosek zmniejszenia ilości czasu, potrzebnego do wyrobu szeregu sztuk, o 20 proc.

Oświadczenie to wywołało silne poruszenie na sali. Wśród owych zebranych tow. Marciniak — robotnik na prasach, oświadczył: Doświadczam moje wyzwanie, że przy wyrobieniu części do siewnika można znacznie zmniejszyć czas ustalony przez normy. Dlatego zobowiązuję się do wykonania

tej samej ilości części w czasie o 10 proc. krótszym.

Tow. Sawicki oświadczył, że norma 18 minut, przewidziana przy produkcji trybików wysiewnych jest za duża, i że śmiało można przyjąć jako normę 12 minut.

Tow. Andrzejczak, pracujący przy cięciu blach wskazał, że dawna norma, 1,3, przewidziana na cięcie 1 kg. blachy, jest już nieaktualna, chociażby z tego względu, że obecnie dano do dyspozycji robotnikom wspaniałe, nowe nożyce gilotynowe. Uważa on, że norma 1,0 na 1 kg. blachy byłaby najbardziej słuszną.

Przebieg narady załogi fabryki „Kraj” wykazał, że w fabryce tej istnieją duże możliwości przejęcia na nowe, bardziej sprawiedliwe normy.

Północny front Mac Arthura zachwiany!

Wojska ludowe atakują Masan i Taegu. — Amerykanie cofają się na... z góry upatrzone pozycje. — Masowa epidemia „rozstroju nerwowego” dziesiątkuje wojska amerykańskie

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjan w sobotę wieczorem komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Wojska ludowe, które wyzwoliły Angang, kontynuują marsz w kierunku południowym, zadając dotkliwe ciosy przeciwnikowi, który usiłuje zahamować ofensywę za pomocą zaciepnych kontrataków. W dniach 1 — 6 września w walkach na tym odcinku nieprzyjaciel stracił przeszło 2.400 zabitych i rannych i ponad 200 jeńców. Wojska ludowe zdobyły wiele sprzętu. Jeden samolot amerykański został zestrzelony. Na wybrzeżu wschodnim zestrzelono 1 bombowiec amerykański, który atakował okolice

na południe od Pohang. Na wybrzeżu południowym i na wschodnim brzegu rzeki Nakdong trwa ofensywa Armii Ludowej.

NOWY JORK (PAP). — Z doniesień korespondentów wojennych z Tokio i z Korei wynika, że ataki wojsk ludowych na południowy zachód od Jongczon zagrażają całemu frontowi północnemu Amerykanów. Według korespondenta „United Press”, rzecznik wojsk amerykańskich uznał sytuację za bardzo poważną. Korespondent „Associated Press” donosi, że wojska ludowe zbliżyły się na odległość 3 mil od Masan. Taegu atakowane jest nadal z kilku kierunków.

LONDYN (PAP). — Ostatniej nocy wojska ludowe, nacierające na północnym odcinku w rejonie Jongczon posunęły się — jak donosi korespondent Reutera z Korei — na 10 mil. Sytuacja na tym odcinku oceniana jest jako poważna i bardzo skomplikowana dla Amerykanów. Na południu wojska ludowe zaatakowały nocą pozycje 25 dywizji w odległości 2 mil na zachód od Haman.

Z innych doniesień prasowych wynika, że wzmożła się ostatnio aktywność bojowa w rejonie Kiondzju. W sobotę rano wojska ludowe zaatakowały pozycje dywizji południowej wzmocnionej oddziałami 24 dywizji USA. Wojska południowo - koreańskie i amerykańskie cofnęły się na nowe pozycje obronne.

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi z San Francisco korespondent „Associated Press”, znany amerykański lekarz wojskowy Bowman dokonał podróży do Korei w celu zbadania wypadków „rozstroju nerwowego” w armii amerykańskiej. Stwierdził on na konferencji prasowej, że stwierdził „rozstrój nerwowy” u badanych przez niego żołnierzy i oficerów, którzy walczyli w Korei. Dr Bowman przypisuje te dolegliwości, wyczerpaniu i przegrzebaniu w związku z licznymi porażkami i obawą infiltracji przez przeciwnika przez linie obronne, jak również „uczucie niepewności co do wyniku wojny”.

Delegacja młodzieży koreańskiej wyjechała do Moskwy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 8 bm. w północnych godzinach wieczornych odjechała do Moskwy 6-osobowa delegacja młodzieży koreańskiej z ppłk. Kan-Buk na czele, która w ciągu kilkunastu dni pobytu w Polsce odwiedziła szereg ośrodków przemysłowych i rolniczych kraju.

Niejawne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Sekretariat ONZ rozesłał do prasy komunikat, w którym przez Radę Bezpieczeństwa po jej niejawnym posiedzeniu, które odbyło się w dniu 8 września br.

Komunikat brzmi: „Rada Bezpieczeństwa odbyła przy drzwiach zamkniętych swe 498 posiedzenie, na którym omawiany był projekt sprawozdania, jakie ma być złożone Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych.

Poczyniono szereg uwag na temat poprawek, zgłoszonych przez poszczególne delegacje. Rada Bezpieczeństwa postanowiła odbyć jeszcze jedno posiedzenie niejawne w celu dalszego omówienia tematu sprawozdania”.

KOMUNIKAT

Dziś 11 września r. b. o godz. 16-tej odbędzie się otwarcie pięcioletniego kursu Łódzkiej Szkoły PZPR (ul. Magistracka 27).

Kandydaci winni zgłosić się do Szkoły o godz. 14-tej.

Światowy ruch obrońców pokoju jest potężną i niezwyciężoną siłą

Przemówienie marszałka ZSRR — S. Budienego na uroczystej akademii w Sofii

SOFIA (PAP). — W dniu 8 września, w przeddzień święta narodowego Bułgarii, w gmachu Teatru Ludowego w Sofii odbyła się uroczysta akademii, w której wzięli udział przedstawiciele państw, działacze kultury i sztuki, uczeni, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz członkowie korpusu dyplomatycznego i goście zagraniczni.

Pojawienie się w łóżu rządowej prezesa Rady Ministrów Bułgarii — Czerwenkowa oraz delegacji radzieckiej, w skład której wchodził: marszałek Związku Radzieckiego — Budieny, wicepremier Spraw Zagranicznych — Bogomolow i ambasador ZSRR w Bułgarii — Bodrow — powitało zostało przez zebranych ludźmi oklaskami.

Do przedwzrostu honorowego wybrało jednomyślnie KC WKP (b) z Generalissimem Stalinem na czele. Referat o antyfaszystowskim powstaniu ludowym w Bułgarii w dniu 9 września 1944 roku wygłosił członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii — wicepremier Poptomow.

Następnie wygłosił przemówienie, przerywane częstokroć hucznymi oklaskami — marszałek Związku Radzieckiego — S. Budieny.

Drozy Towarzysze! — oświadczył marszałek Budieny. Niech wolno mi będzie w imieniu narodów WKP (b) i rządu radzieckiego i Wielkiego Stalina przekazać Wam serdeczne życzenia i pozdrowienia z okazji 6 rocznicy ustanowienia w Bułgarii władzy ludowej. Dzień przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej Bułgaria zdobyła znaczne osiągnięcia. utrwalając swą wolność i niezależność. Masy pracujące Bułgarii wykonują pomyślnie swój 5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej. O sukcesach budownictwa socjalistycznego w Bułgarii świadczy wyśmienicie fakt, a mianowicie: wykonanie i przekroczenie planów w przemyśle i transporcie, rozwój rolnictwa, nieprzerwany wzrost poziomu kultury i oświaty ludu, podniesienie stopy życiowej mas pracujących oraz zjednoczenie wszystkich ludzi pracy wokół Komunistycznej Partii Bułgarii.

Osiągnięcia Republiki Bułgarskiej świadczą o olbrzymich zaletach ustroju ludowo - demokratycznego, który pobudził do świadomej działalności politycznej i do twórczej pracy milionowe masy pracujących Wszechkraj — klasę robotniczą, pracujące chłopstwo i inteligencję. Cały naród bułgarski kroczy zdecydowanie drogą wytkniętą przez partię komunistyczną. Naród radziecki obserwuje z radością zwycięstwa odnoszone przez naród bułgarski na polu twórczej pracy. Sukcesy narodu bułgarskiego stanowią cenny wkład w dzieło walki o pokój, demokrację i socjalizm. Z dnia na dzień kładzie obóz demokratyczny, któremu przewodzi Związek Radziecki, co wywołuje wściekłość i nienawiść imperialistów.

Ruch obrońców pokoju jest wielką siłą czasów obecnych. Siła ta udaremni wszystkie knowania podległości wojennych, przekreśli wszystkie ich zbrodnicze plany i nie dane rachuby i utrwali swe panowanie na całym świecie!

Naród bułgarski, wierny wskaza-

Kołochoźnicy radzieccy na przyjęciu u wicepremiera tow. Chelchowskiego

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 bm. wicepremier tow. H. Chelchowski wydał przyjęcie dla przebywającej w Polsce delegacji kołochoźników radzieckich. Na przyjęcie przybyli m.in. rolnictwa Dąb - Kocioł, min. leśnictwa — Podedworny, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — tow. red. Dłuski, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — tow. Pszczółkowski, redaktor naczelny „Trybuny Ludu” — tow. Kasman, przedstawiciel NKW ZSL, Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej oraz przewodniczący pracy fabryk warszawskich.

W przyjęciu wzięli również udział ambasador ZSRR w Warszawie p. Wiktor Z. Lebediew. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Polska domaga się zwrotu złota zrabowanego przez hitlerowców

BRUKSELA (PAP). — Dnia 5 września odbyła się w Komisji dla spraw restytucji złota w Brukseli rozprawa, dotycząca roszczeń polskich. Komisja ta zajmuje się — jak wiadomo — rozdziałem złota, zrabowanego przez Niemcy hitlerowskie. Delegacja Rządu R. P. w składzie: prof. dr Manfred Laebs i dr P. Wieland, jescze raz przedstawiła na rozprawie całokształt roszczeń z tytułu złota, zagrabionego w obozach koncentracyjnych oraz skonfiskowanego i zrabowanego w Polsce w latach okupacji.

Operując się na argumentach faktycznych i prawnych, dr Laebs stwierdził m. in.: „Jak wynika z przytoczonych konkretnych dowodów oraz na podsta-

wie uchwał Narodów Zjednoczonych, roszczenia Polski powinny być w całej pełni uwzględnione i jej prawo do uzyskania wynagrodzenia szkód uznane i wykonane.

Po wywodzie delegata Rządu polskiego, przewodniczący Komisji oświadczył, że odracza rozprawę, by „dać Komisji możliwość zapoznania się z przedstawionym materiałem”.

Tak więc, mimo faktów i argumentów, przytoczonych przez delegację polską, Komisja raz jescze postawiła odczytać załatwienie sprawy zwrotu zrabowanego Polsce złota. Zwłoka ta niczego nie może zmienić. Żądania polskie są bezsporne i muszą być zaspokojone. Złoto polskie powinno jak najszybciej wrócić do Polski.

Testament bojowników o Polskę Socjalistyczną wypełniamy wykonaniem Planu 6-letniego

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Marcina Kasprzaka

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość przemianowania ulicy Dworskiej na ulicę Marcina Kasprzaka oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci wielkiego rewolucjonisty.

Komitet Centralny PZPR reprezentował na uroczystości sekretarz KC — tow. Edward Ochab, Komitet Warszawskiej Partii — I sekretarz — tow. Władysław Wiecha. Plac przed fabryką radiową im. Marcina Kasprzaka, budowaną na miejscu domu, gdzie mieszkał ten drukarnia, wypełniony był setkami tysięcy ludzi, którzy przybyli do uroczystości z całego miasta i z okolicznych miejscowości.

Po zakończeniu uroczystości przez sekretarza Komitetu Centralnego

PZPR — tow. Milasiewicza, zabrał głos I sekretarz Komitetu Warszawskiego który mówił o rewolucyjnej pracy i walce Marcina Kasprzaka.

„W walce o Polskę Socjalistyczną oddał życie setki polskich rewolucjonistów — stwierdził m. in. tow. Wiecha. Testament ich realizować będzie my najlepiej, wytyżając wszystkie siły w pracy nad wykonaniem Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju”.

W następnym przemówieniu Aleksander Drachal — przewodnik pracy z zakładów im. Kasprzaka podkreślił, że liczne zobowiązania produkcyjne podjęte przez załogę fabryki, będą godnym uczczeniem pamięci bojownika o sprawę proletariatu.

Przy dźwiękach Międzynarodówki I

sekretarz KW dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej.

„W tym miejscu stał dom, w którym 27 kwietnia 1904 roku Marcin Kasprzak, niezłomny bojownik o Polskę Socjalistyczną, szermierz braterstwa polskiego i rosyjskiego, stoczył bohaterską walkę zbrojną z carskimi żandarmeriami w obronie tajnej drukarni SDKPiL” — głosi napis na tablicy.

Liczne wieńce i wianki kwiatów złożyły pod tablicą przedstawiciele społeczeństwa. Pierwszą wiankę złożyli Wacław i Ludwik Lisiecy — towarzysze pracy rewolucyjnej Kasprzaka.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Gen. N. Szabanow

Dzień chwały i triumfu czołgistów radzieckich

W zaciętych walkach z wrogiem radziecka armia i marynarka wojenna obroniły honor, wolność i niezawisłość państwa socjalistycznego. Wiekopomnie ich zwycięstwa wstawiały oręż radziecki na całym świecie.

Bojową sławę Radzieckich Sił Zbrojnych dzieła radzieckie wojska pancernie i zmotoryzowane, które wespół z piechotą, artylerią, kawalerią, lotnictwem i marynarką niejednokrotnie dowiodły, że nie ma dla nich nie droższego niż ojczyzna, że stawiają ponad wszystko wielką sprawę partii Lenina - Stalina.

Oceniając rolę i znaczenie wojsk pancernych i zmotoryzowanych w Wielkiej Wojnie Narodowej, Józef Stalin pisał w rozkazie z 8 września 1946 r.:

„W latach Wielkiej Wojny Narodowej wojska pancernie i zmotoryzowane Armii Radzieckiej odegrały wybitną rolę w dziele rozgromienia faszystowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii. Na polach bitew czołgistów radzieckich dali dowód bezprzykładnego męstwa i z honorem spełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny”.

Dla upamiętnienia wielkich zasług radzieckich czołgistów i budowniczych czołgów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekretem z 1946 r. ustanowiło „Dzień Czołgisty” jako ogólnie - narodowe święto mas pracujących ZSRR.

Kraj radziecki jest krajem wielkich odkryć i wynalazków w wielu dziedzinach nauki i techniki.

Do narodów rosyjskiego należy również prymat w wynalezieniu czołgu. W r. 1911 po raz pierwszy w świecie inżynier rosyjski Wasyli Mendełjew przedstawił ministerstwu wojny projekt maszyny, poruszającej się na gąsienicach, która prześcigała pod względem zalet bojowych skonstruowany podczas I wojny światowej angielski czołg. Ale urzędnicy carscy schowali projekt Mendełjewa pod sukno.

W sierpniu 1914 r. majster Rycki Fabryki Budowy Maszyn, Porochowszczykow, przedstawił oryginalny projekt bojowego samochodu gąsienicowego. Skonstruowany według tego projektu pierwszy czołg wykazał w czasie przeprowadzonych w 1915 r. prób niesamądy szybkość, przewyższającą

4-krotnie szybkość pierwszych czołgów angielskich. Jednakże wynalazek Porochowszczykowa nie znalazł zastosowania w armii rosyjskiej. Przyczyną tego stanu rzeczy był konserwatyzm i biurokracja, ce chujące klasy panujące Rosji carskiej oraz ich bałwochwalczy stosunek do zagranicy.

Klasy te z pogardą i lekceważeniem traktowały wybitne odkrycia i wynalazki rosyjskich uczonych i specjalistów. Tym się tłumaczy fakt, że podczas I wojny światowej armia rosyjska nie posiadała czołgów.

Radzieckie wojska pancernie powstały w okresie, kiedy zaczęła się formować Armia Czerwona. Już w czasie wojny domowej Partia Bolszewicka i jej wodzowie - Lenin i Stalin - przypisywali ogromne znaczenie sprawie zaopatrzenia Armii Czerwonej w czołgi i auta pancernie krajowej produkcji.

Przygotowując kraj do obrony przeciw atakom mocarstw imperialistycznych, rząd radziecki przedsięwziął w r. 1920 kroki, zmierzające do zorganizowania produkcji czołgów. Ich produkcja rozpoczęła się w tymże roku.

W miarę wzrostu potęgi przemysłowej kraju, rozwijał i doskonalił się przemysł czołgowy. W okresie stalinowskich pięcioletek Armia Radziecka wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt bojowy, m. in. - również i w czołgi. Radzieccy konstruktorzy i budowniczowie czołgów stworzyli doskonałe maszyny bojowe, które dotychczas produkują w świecie. Jednocześnie z rozwojem budowy czołgów szkolono kadry czołgistów.

Stalinowska nauka wojenna, przewidując wielką przyszłość broni pancernej, opracowała taktykę skutecznego stosowania mas czołgowych w wojnie współczesnej oraz skoordynowanego współdziałania czołgów z innymi rodzajami broni.

Józef Stalin głęboko i wszechstronnie określił rolę i wyznaczył miejsce każdego rodzaju broni w walce. W szczególności opracował rolę wojsk czołgowych jako potężnego narzędzia natarcia i manewru. Poważną próbą bojową dla radzieckich wojsk pancernych i zmotoryzowanych były w r. 1938 walki nad rzeką Chałcin - Goł, w toku

których odparto najazd japońskich zaborców na terytorium zaprzyjaźnionej ze Związkiem Radzieckim Mongolskiej Republiki Ludowej, oraz w roku 1939 - 1940 walki z „białymi” Finami na Przesmyku Karelskim. Z walk tych czołgisi radzieccy wyszli zwycięsko i wynieśli bogate doświadczenia bojowe.

Od chwili wybuchu Wielkiej Wojny Narodowej radzieckie formacje pancernie i zmotoryzowane, uzbrojone w nowoczesny sprzęt bojowy oraz w zdobyte stalinowskiej nauki wojennej, opierały się z powodzeniem przeważającym liczebnie wojskiem faszystowskim, które zdradziecko napadły na ZSRR.

Podsumowując wyniki pierwszych miesięcy wojny, Józef Stalin mówił:

„Obrona Leningradu i Moskwy, gdzie dywizje nasze zniszczyły nie dawno około 30 kadrowych dywizji niemieckich, wykazuje, że w ogniu Wojny Narodowej wykują ją się i już się wykuli nowi radzieccy wojownicy i dowódcy lotnictwa, artylerii, moździerzy, czołgów, piechoty, marynarki, którzy jutro staną się postrachem dla armii niemieckiej”.

Na początku wojny hitlerowcy posiadali więcej czołgów, niż Armia Radziecka. Ale Józef Stalin postawił przed narodem radzieckim doniosłe zadanie: sprowadzić do zera ilościową przewagę faszystów w czołgach. Dzięki wysiłkowi radzieckiego przemysłu socjalistycznego oraz radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, który rodził wspaniały patriotyzm i inicjatywę twórczą, narodowi radzieccy zrealizowali w krótkim czasie to trudne zadanie.

Pod kierownictwem partii i wielkiego Stalina pracownicy przemysłu budowy czołgów zwiększali z każdym miesiącem produkcję doskonałych maszyn bojowych. W końcowym okresie wojny wynosiła już ona 30 tys. czołgów rocznie.

Bohaterska praca na zapleczu, co raz obfitszy strumień napływających na front czołgów i innego sprzętu bojowego, obok zaopatrzenia w żywność, tworzyły świeżo zmobilizowanymi rezerwami, stworzyły pomyślnie przesłanki dla przystąpienia wojsk radzieckich do szerokości operacji ofensywnych.

Po przejściu do ofensywy, Armia Radziecka, w tym jej formacje czołgowe i zmotoryzowane, rozgromiły hordy hitlerowskie, m. in. wielkie formacje czołgowe Guderiana i otoczyły je od Moskwy.

Doniosłą rolę odegrały radzieckie wojska czołgowe i zmotoryzowane w czasie przeciwnatarcia pod Stalingradem. W oparciu o potęgę artylerii i czołgów wojska radzieckie odniosły w r. 1943 wspaniałe zwycięstwo pod Kurskiem. W bitwie tej przekłamano faszystowskie czołgi typu „Tigrys”, „Pantera” oraz działa zmotoryzowane typu „Ferdinand” nie wytrzymały miazdzących ciosów radzieckich czołgów i artylerii.

Krocząc drogą zwycięstw, która wiodła poprzez niezapomniane boje o Dniepr, bohaterkie walki na Białorusi, w Polsce, na Bałkanach, w Prusach Wschodnich, poprzez walki o zdobycie Berlina i wyzwolenie Pragi, krocząc szlakiem chwały od Wisły do Odry, czołgisi radzieccy odkryli się nieśmiertelną sławą.

Czołgisi radzieccy wnieśli również wielki wkład do zwycięstwa nad imperialistyczną Japonią.

Pod kierownictwem największego stratega naszej epoki, Generalissi-

muśa Stalina, Armia Radziecka zakończyła zwycięską wojnę światową, w której odegrała czołową rolę. Na polach bitew czołgisi radzieccy dali dowody bezprzykładnej odwagi i wypełnili z honorem obowiązki wobec Ojczyzny.

Dnia 10 września naród radziecki obchodził uroczyste Dzień Czołgisty. Podsumowując wyniki działalności bojowej czołgistów, ludzie radzieccy są dumni, że w trudnych latach wojny, pod kierownictwem wielkiego Stalina i Partii Bolszewickiej, Związek Radziecki stworzył potężne wojska pancernie i zmechanizowane. Czołgisi radzieccy nie zawiedli zaufania, jakim darzył ich naród, jakim darzył ich wielki Stalin, ten promotor i organizator wszystkich zwycięstw. Wchodząc w skład sił zbrojnych ZSRR, czołgisi strzegą czujnie granic kraju socjalizmu - ostoi pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Imperialiści amerykańscy tworzą armię zachodnio-niemiecką

Dnia 17 sierpnia w sztabie Najwyższej Komisji Sojuszniczej w Petersburgu między trzema wysokimi komisarzami mocarstw zachodnich a marionetkowym kanclerzem z Bonn, Adenauerem toczyły się tajne rokowania w sprawie utworzenia agresywnej armii zachodnio - niemieckiej pod kierownictwem byłych generałów hitlerowskich. Rozmowy tej armii określił Adenauer w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „New York Times”: „prowodzący militarny z Bonn domagał się utworzenia sił zbrojnych o liczebności 250 tys. osób. Jak przynależało 21 sierpnia na konferencji prasowej w Londynie przedstawiciel Foreign Office, tym właśnie kwestia stanowiła przedmiot rokowań między Mac Cloy'em, Kirkpatrickiem i Francois Poncet z jednej strony, a Adenauerem - z drugiej.

Dziwne, miesiąc temu w tymże Petersburgu trzy wysocy komisarze oraz Adenauer podpisali protokół, który usankcjonował odbudowę szeregu wielkich koncernów wojennych w Niemczech Zachodnich. Obecnie można już podać niektóre wyniki wypełnienia warunków tego protokołu.

Wyniki te przedstawiają się następująco: produkcja czołgów i części zapasowych do czołgów - zajmuje się co najmniej 6 wielkich fabryk zachodnio - niemieckich, w tym fabryka czołgów Nr 2 koncernu Kruppa w Essen, fabryka w Allach, zakłady Roehme koło Hamburga oraz Blom und Voss w samym Hamburgu itd. Produkcję samolotów wznowiły zakłady Messerschmitta w Augsburgu oraz fabryka silników lotniczych w Monachium. Produkcja amunicji odbywa się w Mannheimie, Kilonii,

Zebrania sprawozdawcze z Kongresu Pokoju odbędą się we wszystkich zakładach pracy

Jak już podaliśmy, zakładowe komitety obrońców pokoju przygotowują obecnie zebrania sprawozdawcze, na których delegaci na Kongres złożą sprawozdania z przebiegu obrad. Równocześnie prezydium zakładowych komitetów obrońców pokoju zdawać będą sprawozdania z wykonania zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych w sierpniu przez załogi danych zakładów - w pracy na cześć Kongresu Pokoju. W związku z tym do Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju stale napływają meldunki donoszące,

że szereg zakładowych komitetów obrońców pokoju już przygotował zebrania sprawozdawcze.

I tak zebrania sprawozdawcze odbędą się w ZPW im. 9 Maja, dnia 12 bm., godz. 15.30, w ZPB im. Rewolucji 1905 roku - dn. 13 bm., godz. 15.30, EZWANN A 21 - dn. 14 - godz. 14, w ZPB im. Armii Ludowej - 13 bm., godz. 13, w ZPD im. Ofiar 10 Września - dn. 15 bm., godz. 15.30, w Rudzkiej Fabryce i Wykończalni „Pierwsza” - dnia 15 bm. godz. 13.

100 tysięcy robotników strajkuje w Finlandii

HELSINKI (PAP) - W dniu 8 września rozpoczął się strajk robotników tartaków i przemysłu drzewnego, ogłoszony na znak solidarności ze strajkującymi od kilku dni me talowcami fińskimi, którzy domaga

ją się podwyżki płac. W strajku biorze udział 20 tysięcy robotników przemysłu drzewnego tak, że wraz z metalowcami liczbą strajkujących w Finlandii robotników wynosi ponad 100 tysięcy osób.

Prowokacja lokajów

Rząd francuski dał nowy dowód, że jest agencją amerykańskiego Departamentu Stanu na terenie Francji. Zorganizowana na wzór gestapowski łapanka na de mokradłach hiszpańskich i jugosłańskich oraz na obywateli krajów demokracji ludowej spowodowała aresztowanie 208 osób, a w tym 36 Polaków. Co kryje się za tą nową prowokacją?

Nie ulega wątpliwości, że jest ona jednym z przejawów walki, jaką zmarszałłowany rząd francuski prowadzi na rozkaz Waszyngtonu przeciwko siłom pokojowej i demokracji na terenie Francji. Terror stosowany wobec francuskich obrońców pokoju, ustawa antystrajkowa, usunięcie prof. Jo liot - Curie, represje, których ofiarą padają najlepsi przedstawiciele narodu francuskiego i wreszcie co pewien czas przybierająca na sile fala faszystowskiego terronu wobec republikanów hiszpańskich i obywateli krajów demokracji ludowej - to części składowa przygotowań wojennych.

Kim są ludzie, których gaulistowsko - mochońska zgraja boi się i pozbawia wolności?

Są to republikanie hiszpańscy, którzy w 1939 roku szukali schronienia we Francji, a w latach okupacji u boku swych francuskich towarzyszy broni walczyli przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Są to polscy górnicy, którzy w dniach okupacji bronił Francji, a po wyzwoleniu walczyli II o jej odrodzenie. Są to jugosłańscy, rumuńscy, bułgarscy i czecchosłowaccy patrioci i demokraci, którzy byli i są wiernymi sojusznikami ludu francuskiego w jego walce o wolność i pokój.

I dziś rząd francuski, krocząc śladami Petaina i Lavalu, dla przypodobania się Franco aresztuje by republikanów hiszpańskich, by następnie wysłać ich do Pirenej na pewną śmierć i więzienie. W ten bowiem sposób amerykańscy agresorzy i ich francuscy poplecznicy pragną zniszczyć demokratyczne siły narodu hiszpańskiego przebijające na emigracji.

Rząd francuski usiłował w pierwszej chwili motywowac swą akcję rzekomym wykryciem organów zbiegowskiej, a prasa reakcyjna wtórowała sensacyjnymi doniesieniami o znalezieniu u aresztowanych stacji nadawczej i składów broni. Kłamstwo te były do tego stopnia nieprawdopodobne, że ministerstwo spraw wewnętrznych zmuszone zostało do opublikowania komunikatu, przyznającego, że policja niczego nie znalazła.

Jak wskazują doniesienia z Francji ołbrzymia większość społeczeństwa francuskiego słusznie oceniła terrorystyczną akcję

władz francuskich, widząc w niej nowy akt wysługiwania się amerykańskiemu agresorom, nowy akt wcielania Francji do awantury wojennej, nowy zamach na siły pokoju we Francji. Bohaterska Raymond Dlen, prof. Joliot-Curie, polscy czy hiszpańscy demokraci padają ofiarą tych samych sił antypokojowych. Nie ulega wątpliwości, że władze francuskie, rozpętuja ostatnią falę terronu, przygotowują grunt pod krojona na szeroką skalę akcję przeciwko francuskiemu ruchowi w obronie pokoju, przeciwko francuskim organizacjom robotniczym.

Lud francuski rozumie sens ostatniej prowokacji, wie doskonale, że jej nie i dlatego, podobnie zreszta jak w czasie poprzednich antypokojowych akcji, odpowie poplecznikom agresorów dalszym zwracaniem szeregow obrońców pokoju i demokracji.

(tr)

Spółdzielczość socjalistyczna - narzędziem budowy nowej Polski

Fragmenty z wypowiedzi członka Rady Państwa dr. H. Kołodziejskiego, z okazji Dnia Spółdzielczości

WARSZAWA (PAP) - Tegoroczny Dzień Spółdzielczości obchodzimy w szóstym roku istnienia Polski Ludowej i w pierwszym - planowej budowy Polski Socjalistycznej.

W ubiegłych sześciu latach w kraju naszym zaszły rewolucyjne zmiany ustrojowe. Dzięki nim spółdzielczość rozszerzyła swój zakres działania, pogłębiła swoją treść życiową, stała się spółdzielczością socjalistyczną, narzędziem budowy nowej Polski. Gdy przed wojną spółdzielczość rozwijała swą inicjatywę głównie w sferze zaopatrzenia (spółdzielczość spożywców) i w słabej tylko mierze w dziedzinie zbytu, obecnie całe niemal rolnictwo, cała produkcja drobnostwarowa, wiek sa część zbytu i zaopatrzenia, uznane zostały za sferę działania spółdzielczości. Ma ona - przy pomocy partii politycznych i rządu, wsparcia o związkach zawodowych, o Związek Samopomocy Chłopskiej i inne masowe organizacje społeczne - przekształcać strukturę wsi polskiej, ma przyczynić się do uspołecznienia handlu w mieście, ma pomóc masom chłopskim w polepszeniu ich zaopatrzenia i w zbycie produktów ich gospodarki rolnej, ma organizować wspólnoty pracy rzemieślników i chałupników, słowem ma zdobyć ostatnie okopy wroga klasowego, ma przyspieszyć i rozszerzyć proces uspołecznienia gospodarki narodowej.

W zakresie gospodarczym spółdzielczość ma już za sobą poważne osiągnięcia. Lecz „jak każdy ruch spo-

łeczny - mówi nam Prezydent Bierut - pionier spółdzielczości socjalistycznej - spółdzielczość czerpie swe siły nie tylko ze swych osiągnięć gospodarczych. Rzeczywistym źródłem ożywczego ruchu jest jego demokratyczność i masowość, to znaczy jego aktywność społeczno-wychowawcza. Rozwijając wraz z działalnością gospodarczą swoje zadania społeczno-wychowawcze, spółdzielczość przyczyni się do pogłębienia i przyspieszenia naszych przemian społecznych, do budownictwa nowego, wyższego ustroju, który wyzwoleń niewyczerpane zasoby twórczej energii mas pracujących. Wzmocni ona jeszcze bardziej rosnącą aktywność tych mas w rozbudowie i pogłębieniu uspołecznionej gospodarki, przyczyni się do wzrostu inicjatyw twórczych każdego człowieka pracy”.

A zatem przed całą spółdzielczością stoi nadal zadanie pogłębiania łączności z najszerszą masą członkowską. W spółdzielniach spożywczych musimy ożywić działalność rad nadzorczych i komitetów członkowskich - jako organów kontroli społecznej, w wielkich spółdzielniach - komisji rewizyjnych i komitetów członkowskich. Musimy znacznie pogłębić i zaktualizować działalność społeczno-wychowawczą i kulturalno-światową - kursowa i świetlicowa. Musimy wzmocnić łączność z organizacjami masowymi: związkami zawodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Ligą Kobiet i ZMP. Słowem, musimy w ten spo-

sób przeprowadzić walną mobilizację sił, tkwiących w socjalistycznej spółdzielczości, sił wielkich, a także często w bezczynnie marnejących. Ciężko jeszcze na pracy spółdzielczej niedocenne tego potężnego czynnika dzieła twórczego, jakim jest wychowanie socjalistyczne i zbudowanie na nim swia dom, zorganizowana wola i aktywność mas. A przecież zarówno niedawna przeszłość jak i teraźniejszość tyle nam na to dają dowodów!

Tę wolę czynu potęgować i budzić może tylko poznanie i ukończenie wielkiej idei, o którą walczyli i dla której ginęli najlepsi spośród nas. O idei tej tymi słowy mówił Prezydent Rzeczypospolitej: „Nie było i nie ma w dziejach ludzkości piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia nad idee pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i niewoli. Tą ideą jest socjalizm”.

Niechaj te słowa, zrodzone z ofiarnego trudu całego życia wielkiego wychowawcy naszego narodu, będą drogowskazem dla spółdzielców w codziennej pracy. Niech idea socjalizmu przysięga jej i dźwiga na coraz wyższy poziom. Niech wyzwala twórczą energię milionów spółdzielców i przetrwa ją na czynny wkład spółdzielców w realizację naszego wielkiego sześciolletniego narodowego planu gospodarczego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce

Gestapowskie łapanki we Francji wywołały potężną falę protestów i oburzenia

GENEWA (PAP) - Z Paryża napływają dalsze wiadomości, świadczące o głębokim oburzeniu, z jakim francuska opinia demokratyczna przyjęła ostatnią akcję represyjną, skierowaną przeciwko obywatelom innych krajów, zamieszkałym we Francji. W licznych miastach odbyły się masowe demonstracje, a w wielu zakładach pracy wybuchły samorządne strajki protestacyjne. Na ręce władz składane są re

zolucje, potępiające bezprawne zarządzenia wobec cudzoziemców.

Odbyła się m. in. wielka manifestacja protestacyjna w Tarbes (Hauts Pyrenees), poparta strajkami. Delegacje tamtejszych organizacji demokratycznych złożyły protesty na ręce prefekta. O strajkach protestacyjnych donoszą z kopalni Nord i Pas de Calais, z fabryk w departamencie Lot et Garonne, z różnych zakładow pracy w St. Ouen, Levallois, Orly, Noisy le Sec, St. Denis, Gennevilliers, Ivry, Fontenay-aux-Roses, St. Germain Laye oraz z różnych innych miejscowości.

GENEWA (PAP) - Jak donoszą z Paryża, Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, ostro piętnujący akcję represyjną rządu wobec imigrantów antyfaszystowskich.

D. MIELNIKOW



Cyrk agresorów w Bonn

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 14

ADRES ADMINISTRACJI:

Rozdział Dzienników „Ruch”
Plac Kościuszki 16, tel. 250

Pierwsze uczennice
w szkołach leśnych

Po raz pierwszy zostały przyjęte do liceum leśnego 1 stopnia w Warcinie, pow. Miastko, trzy uczennice. Dwie z nich: ob. Piasecka i Boreś są córkami małorolnych chłopów ze wsi Głogowa w woj. rzeszowskim, a ob. Chałudzianka jest córką górnika z Mysławic.

Nowoprzyjęte uczennice rozpoczęły naukę w pierwszej klasie licealnej.

Młodzież robotnicza zdobywa zawód

Zadania, które stawia przed nami plan budowy zrebów socjalizmu w Polsce, w pierwszym rzędzie wymaga napływu olbrzymich zasobów nowych sił fachowych. Kuznia tych nowych kadr są szkoły zawodowe, których sieć rozwija się z roku na rok, a których szczególny wzrost obserwujemy na obecnym etapie.

Równolegle ze wzrostem placówek szkolenia zawodowego — wzrasta ilość warsztatów, w których młodzież przygotowuje się do wypełnienia szczytnych zadań współbudownictwa nowego ustroju.

Od przeszło dwóch miesięcy Tomaszów bogatszy jest o nową placówkę szkoleniową — usługową. Jest nią warsztat elektrotechniczny i elektromechaniczny, założony staraniem średniej szkoły zawodowej. Zakład ten, który początkowo mieścił się w Tomaszowie przy ul. Barlickiego, w chwili obecnej przeniósł się na ul. Armii Czerwonej 10.

Warsztat dzieli się na trzy wydziały: elektryczny, elektro — mechaniczny i radiowy. W działach tych młodzież pod kierownictwem instruktorów — fachowców zdobywa wiadomości praktyczne, zajmując się naprawą maszyn i silników elektromechanicznych oraz radiodiodników.

Gdy odwiedzamy warsztat — pracujemy w całej pełni. Oporowadza nas przez kierownika — zamieniamy kilka słów z niektórymi spośród pracujących.

Młody chłopiec Pasik, który jest zajęty naprawianiem silnika elektrycznego, a który wyróżnia się za pałem i oddaniem dla nowego zawodu, na nasze pytanie, co go skłoniło do wstąpienia na dział elektromechaniczny, odpowiada:

— Wiem, że w Planie Sześcioletnim potrzebni są nowi dobrzy fachowcy. Po otwarciu warsztatu zgłosiłem się jako jeden z pierwszych, bo chcę współbudować Polskę socjalistyczną. W przyszłości — chciałbym zostać inżynierem — mechanikiem.

Pragnienie młodego chłopca niewątpliwie się spełni. Jeśli nie osłabnie jego tempo w pracy i nauce — ma on zagwarantowany stały i ciągły awans społeczny, ma zapewniony w naszym ustroju pełny dostęp do nauki.

W dziale elektrycznym — uwagę naszą zwraca zajęta przy montowaniu izolatorów — Janina Kolbus.

Janina Kolbus mówi:

Młodzież może ubiegać się
o stypendia państwowe

Szerokie rzesze niezamożnej młodzieży robotniczej i chłopskiej, które w bieżącym r. szkolnym uczą się w piotrkowskich szkołach podstawowych i średnich, mają możliwość, podobnie jak i w latach ubiegłych, starać się o specjalne stypendia państwowe. Ministerstwo Oświaty przeznaczyło bowiem w roku 1950 z funduszy państwowych około 2,5 miliarda złotych na stypendia dla młodzieży uczącej się w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz w zakładach kształcenia nauczycieli. O stypendia te nie mogą ubiegać się uczniowie szkół zawodowych.

Stypendia państwowe udzielane co miesiąc młodzieży piotrkowskiej poważnie wpłyną na podniesienie warunków nauki. Nadmieniamy, że pierwszeństwo w ich uzyskaniu mają synowie i córki ro-

Starych błędów powtórzyć nie wolno

Szkolenie ideologiczne w Pabianicach wchodzi na nowe tory

W ciągu września br. w Pabianicach rozpocznie się nowy turnus szkolenia ideologicznego. Zgodnie z planem Wydziału Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w bieżącym miesiącu mają być uruchomione 2 kursy samokształceniowe, 8 kursów II stopnia, 21 kursów I stopnia przy KM PZPR oraz 17 kursów I stopnia przy PZPB. Ogółem szkoleniem ideologicznym zostanie objętych 40 procent wszystkich towarzyszy z Pabianic. Przeprowadzenie tej olbrzymiej kampanii szkoleniowej wymagać będzie od wszystkich organizacji partyjnych na terenie miasta wielkiego wysiłku organizacyjnego, wymagać będzie jednak przede wszystkim uniknięcia tych wszystkich błędów, które w pracy szkoleniowej były popełniane w przeszłości.

ZZA-BIURKA

Najpoważniejszym błędem, który zaczął się fatalnie na przebiegu akcji szkoleniowej prowadzonej do tej pory było mechaniczne typowanie towarzyszy na szkolenie. W większości wypadków kandydatów typował sam sekretarz, zakreślając odpowiednio nazwiska z listy partyjnej. Kandydaty nie były omawiane na egzekutywie i nie przeprowadzano

żadnych rozmów indywidualnych z zainteresowanymi. Niejednokrotnie zdarzało się, że wyznaczano na kursy towarzyszy, którzy nie odpowiadali warunkom, lub takich, którzy z rozmaitych względów w kursach udziału wzięć nie mogli. W konsekwencji takie „wyznaczanie” powodowało na wszystkich kursach szkolenia ideologicznego, nie wyłączając PZPB, bardzo niską frekwencję, co z kolei odbiło się fatalnie na wynikach prowadzonego dotąd szkolenia. Dość powiedzieć, że według danych posiadanych przez Wydział Propagandy KM PZPR, jedynie 30 — 40 procent wyznaczonych początkowo na szkolenie towarzyszy istotnie kursy szkoleniowe ukończyło z wynikiem pomyślnym.

BRAK KONTROLI

Dalszym poważnym brakiem dotychczasowego szkolenia był brak opieki nad prowadzonymi kursami ze strony organizacji podstawowych i egzekutyw. W większości wypadków zadowolono się wybraniem opiekuna, który z ramienia egzekutywy powinien dany kursem się opiekować. Uchwały te jednak pozostały jedynie na papierze. Opiekunowie bardzo rzadko odwiedzali kur-

sy, nie znali ludzi, mało interesowali ich poziom dyskusji i wykładów.

Część winy ponosi za ten stan rzeczy również Komitet Miejski i Miejska Komisja Szkoleniowa, która choćkolwiek była poinformowana o wadliwym przebiegu szkolenia, nie potrafiła na czas odpowiednio zareagować.

CIĄGLA PRACA NAD SOBĄ

Nie bez wpływu na podane fakty było również to, że i sami wykładowcy często zaniedbywali swe obowiązki, a nierzadko ich poziom opanowania marksizmu, był niedostateczny. Uznano, i to zupełnie słusznie, że bez podniesienia wiedzy ideologicznej wykładowców nie da się zmienić stylu pracy na kursach szkoleniowych. Dlatego przeszkolono ostatecznie na specjalnych kursach w Woj. Szkole Partyjnej 40 wykładowców z Pabianic, a dalszych 15 wykładowców zostanie również skierowanych na kurs dokształcający.

Nowi wykładowcy powinni pamiętać, że rzeczą najważniejszą jest mowić do kursantów językiem prostym i dla każdego zrozumiałym. Winni oni jak najszybciej sięgnąć do konkretnych przykładów z życia, jak najbardziej wiążąc do dyskusji tych wszystkich towarzyszy, którzy nie potrafili dotąd przezwyciężyć w sobie nieuzasadnionego lęku przed publicznym mówieniem. Z drugiej zaś strony wykładowcy nie powinni ani na chwilę zapominać, że obowiązują ich stała praca nad sobą, że mają obowiązek partyjny ciągłego podnoszenia swych kwalifikacji.

DROGI USPRAWNIENIA
SZKOLENIA

Dużo pracy i wysiłku organizacyjnego trzeba będzie włożyć w należy-

te przygotowanie i przeprowadzenie zgodnie z planem, tych wszystkich kursów, których rozpoczęcie wyznaczono na miesiąc września. Celem uniknięcia starych błędów przy wyznaczaniu nowych kandydatów na kursy, będą członków egzekutyw obowiązywały indywidualne rozmowy z wyznaczonymi towarzyszami. Towarzysze, którzy zostaną wciągnięci na listę słuchaczy, będą musieli podpisać zobowiązanie, że będą na wszystkich wykładach uczęszczać.

Zwiększona będzie również pomoc i opieka nad kursami ze strony Komitetu Miejskiego i Komitetów Fabrycznych.

Dotychczasowa Miejska Komisja Szkoleniowa zostanie zreorganizowana w tym sensie, że w skład jej wejdą przedstawiciele poszczególnych fabrycznych komisji szkoleniowych. Ułatwi to nie tylko kontrolę przebiegu szkolenia ze strony KM, ale pozwoli również na łatwiejsze usuwanie tych wszystkich braków i niedociągnięć, które w trakcie szkolenia mogą występować na niektórych kursach. Na członków komisji będzie nałożony obowiązek wizytowania wszystkich kursów, utrzymywania kontaktu nie tylko z wykładowcami, ale również z samymi słuchaczami.

Jeśli wszystkie zamierzenia KM PZPB w Pabianicach, odnośnie szkolenia zostaną zrealizowane, zwłaszcza dotyczące opieki nad kursami, wtedy bieżący okres powinien stać się przełomem w prowadzonej dotąd w Pabianicach akcji szkoleniowej. Powinien przyczynić się do dalszego wzrostu aktywności kadr partyjnych.

J. B.

Nasi przodownicy

Ob. Stefania Brykowska
— bezkonkurencyjną tkaczką oddziału 7 PZPB w Pabianicach

Ob. Stefania Brykowska, jako jedna z pierwszych robotniczek stała do współzawodnictwa na oddziale 7 PZPB w Pabianicach. Od początku zaczęła pracować na czworakach, wysoko przekraczając swe bazy. Nigdy nie zdarzyło jej się jeszcze nie wykonać planów. We współzawodnictwie wybiła się od razu na czoło załogi oddziału 7 i produkuje nadal, zarówno we współzawodnictwie indywidualnym, jak i zespołowym, gdzie zdołała już kilkakrotnie nagrody.

Ob. Brykowska wykonuje swe plany przeciętnie w 120 procentach, a ostatnio osiągnęła wyniki bliskie 130 proc. bazy. Przy tym jakość jej produkcji jest zawsze wysokiego gatunku — sama ekstra i prima. II gatunek u ob. Brykowskiej to rzadkość.

Czy obywatelka Brykowska dużo utrzyma swą pozycję, nie wiadomo, bo na oddziale 7 już zaczyna do głosu dochodzić młodzież i deptać po piętach starym mistrzom. Ale doświadczona tkaczka chyba nie pozwoli się prędko zdystansować.

(rb)

W „Metalurgii”

kształcą się kadry fachowców

Realizacja gigantycznych zamierzeń Planu 6-letniego wymaga szkolenia nowych kadr fachowców. Zakłady „Metalurgii” w Radomsku w ostatnim okresie wiele zrobiły na tym odcinku. W lipcu wysłanych zostało na kursy szkoleniowe do Bytomia 7 pracowników. Pięciu z nich ukończyło kurs miesięczny kontroli jakości produkcji, a dwóch, tow. Józef Mrówczyński i Stanisław Paszkowski ukończyli kurs planowania. Pracownicy ci już wrócili do zakładu i objęli kierownicze stanowiska w dziale produkcji.

Obecnie we wrześniu wysłany został na kurs normowania zużycia materiałów do Bytomia ob. Józef Bereżko. W najbliższym czasie wysłani zostaną na kursy ślusarskie Bolesław Perliński oraz ob. Tadeusz Pelko. Pracownicy ci po powrocie zasilać kadrę fachowców w „Metalurgii”.

—x—

Pokazy
racjonalnego gotowania
w gromadach radomszczańskich

Ostatnio Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet wraz z przedstawicielami Kół Gospodyń i przy współpracy Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet w Radomsku zorganizował na terenie powiatu radomszczańskiego szereg pokazów racjonalnego gotowania i przyrządzania posiłków. Pokazy takie zostały przeprowadzone między innymi w Strzelcach Wielkich, spółdzielni produkcyjnej Wola Wydrzyńska oraz w PGR-ach radomszczańskich. Przy organizowaniu pokazów wygłaszane były obszernie referaty na temat racjonalnego żywienia dzieci. Pokazy cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony go-

Robotnicy powinni pracować w warunkach
odpowiadających zasadom higieny
Kierownictwu fabryki „Korab” pod uwagę

Zagadnienie higieny i bezpieczeństwa pracy wiąże się jak najszybciej z ilością i jakością oddawaną przez fabrykę produkcję. Zagadnienie to posiada i swój drugi aspekt — lepsze, znacznie lepsze i pewniej pracuje się przy należytej zabezpieczeniu maszyn, w czystych salach i w odpowiedniej odzieży ochronnej.

W piotrkowskiej Odlewni Żelaza „Korab” sytuacja na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy nie jest stawa się jeszcze dobrze. Wprawdzie zrobiono wiele, aby zabezpieczyć robotników przed nieszczęśliwymi wypadkami, aby zapewnić im należytą opiekę lekarską, istnieją jednak nadal i poważne zaniedbania.

To co osiągnięto w „Korabiu”, dzięki pracy fabrycznego koła higieny i bezpieczeństwa nie wyczerpuje zadań tego odcinka. Zorganizowano w „Korabiu” punkt opatunkowy, w którym urzędują stale dyplomowani sanitariusze, udzielając natychmiastowej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach. Tych jest zresztą

znacznie mniej niż w przeszłości. Osiągnięto to przede wszystkim dzięki zaistnieniu specjalnych ochraniaczy na obrabiarki w dziale mechanicznym oraz przy ślusierkach w dziale montażowym. Ponadto wszystkie pasy transmisyjne są należyście zabezpieczone. Powiększając dział obróbki wyeliminowano prawie całkowicie możliwość wypadków, przedtem tak częstych z powodu ciasnoty.

Wymienione zmiany i innowacje są poważnym osiągnięciem koła higieny i bezpieczeństwa pracy. Na tym jednak zagadnienie się nie wyczerpuje. Należyte zabezpieczenie maszyn to przecież jeszcze nie wszystko, co wchodzi w zakres bezpieczeństwa i higieny. Inne bowiem niedociągnięcia na tym odcinku są wielką bolączką robotników „Korab”.

Brak jest przede wszystkim łaźni. Robotnicy po pracy myją się w prymitywne urządzone umywalki, a wiemy przecież wszyscy jak wiele brudu osiada na skórze ro-

botników zatrudnionych w fabryce metalurgicznej. Następnym poważnym niedociągnięciem jest brak szatni, skutkiem czego ubrania pracowników „Korab” wiszą w halach produkcyjnych. Cały szereg innych braków, mniej lub bardziej poważnych składa się na obraz dalekiej od doskonałości rzeczywistości.

Zaniedbania wyżej przytoczone mogłyby być małym kosztem i w krótkim stosunkowo czasie usunięte. Zależy to przede wszystkim od dobrej woli i staranności Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejsowego w Łodzi, która niestety o piotrkowską fabrykę bardzo mało się troszczy.

Zarówno Dyrekcja Przemysłu Miejsowego jak i rada zakładowa winny bardziej dbać o robotników z „Korab”, winny troszczyć się o to, aby zdobyć socjalne klasy robotnicze stały się w pełni udziałem piotrkowskich robotników przemysłu metalurgicznego.

Samoloty i żółwie

Pomysł nie nowy, ale godny naśladownictwa

Wiele pomysłowości i inicjatyw w popularyzowaniu współzawodnictwa i przodownictwa pracy przejawia ostatnio komitet współzawodnictwa przy Mazowieckich Zakładach Przemysłu Węglanego w Tomaszowie.

Jedną z form popularyzacji czołowych przodowników — są tablice z zdjęciami zwycięzców współzawodnictwa indywidualnego i zwycięzców zespołów z II kwartału br. Estetycznie wykonane, wiszące w lokalu świetlicy fabrycznej i przed wejściem z terenu zakładu — niewątpliwie spełniają swą rolę, przypominając przy każdej okazji członkom załogi, kto w ostatnim okresie był najlepszy i z kim warto współzawodniczyć, by go wyprzedzić, pokonać, by okazać się

jeszcze lepszym. Należy jednak uświadomić, że tablice te spełniałyby jeszcze lepiej swe zadanie, gdyby obok nazwisk i informacji, mówiących o tym, które miejsce w drugim kwartale br. zespół, czy robotnik zajął — była również informacja, mówiąca o stopniu wykonania bazy akordowej i o tych wszystkich osiągnięciach, które złożyły się na sukces. Jednym słowem — pożądaną byłaby krótka biografia drogi do zwycięstwa.

Obok tych tablic — w ostatnich dniach zjawiały się inne. Podają one wyniki współzawodnictwa zespołów najwyższej jakości. Tablica — nawołująca wszystkich na front o tytuł przodownika pracy zaopatrzona została w cztery rysunki: samolot, auto, wóz (co,

prawda ciągnięty przez woły) i żółwia. Obok każdego z tych rysunków wywieszone są dekadowe karty z nazwiskami kierowników zespołów oraz wyniki, ostatnio przez te zespoły osiągnięte. Obok rysunku samolotu widnieje zespół, który obok wysokiego przekroczenia bazy akordowej oddał i ekstrę i prime. Obok samochodu — mianowicie zespół, który wprowadził ilość woła ma jeszcze lepsze wyniki, ale i jakością jest słabszy, bo produkował tylko prime. Trzeci zespół — ten obok wozu — ma niższe wykonanie bazy, choć już produkował obok prime — ekstrę. Przy żółwiu mamy zespół, który przekroczył bazę akordową, ale produkował wyłącznie sekundę i brak.

W ten sposób współzawodniczący mają jasny obraz przebiegu współzawodnictwa, chociaż i ta forma popularyzacji wyników, zapoczątkowana w ostatnich dniach — ma pewne braki, które w przyszłości należało by przezwyciężyć.

Przed wszystkim więc w wywieszonej klasyfikacji musimy poddać pod dyskusję kolejność miejsc. Zespoły znajdujące się na trzecim miejscu ma wykonanie bazy niższe o 4 proc. od zespołu drugiego i o 2 proc. niższe od zespołu pierwszego. Ale bije zdecydowanie oba zespoły jakościowo. Bo drugi przecież nie ma ani metra ekstrę, a pierwszy ma znacznie mniej niż ten trzeci. Wydaje się, że w tym wypadku zasugerowano się lekko niższą cyfrą wykonania bazy, choć już przecież i tak przekracza-

ona o kilkanaście procent normę. Dlatego wydaje się, że słusznym byłoby — ustalenie jakichś przewidywanych mierników, któreby zezwalały na właściwe klasyfikowanie przy różnych wykonaniach baz i różnych wynikach jakościowych.

Słuszne było by również, gdyby nie ogłaszano jedynie nazwisk przodowników, ale i jego towarzyszy. Przecież osiągnięcie zespołu — to wynik wysiłku całego kolektywu.

W każdym bądź razie sam pomysł, który nie jest nowy, choć nowy jest na terenie tomaszowskim, wart jest naśladowania przez inne zakłady i godny uznania. Niewątpliwie wpłynę on również w poważnym stopniu na tempo współzawodnictwa, gdyż chyba nikt spośród współzawodniczących nie będzie chciał znaleźć się obok... żółwia.

(s)

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO zegarek złoty firmy „Vere”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Helena Piotrowska, Tomaszów Mazowiecki, ul. Tamka Nr 6.

83

ZGUBIONO książeczkę wojskową, Zw. Zaw., leg. fabryczną na nazwisko Ziemia Józef, Pabianice, Konstantynowska 80.

84

Złóż ofiarę
na
Odbudowę Warszawy



Co pisała prasa łódzka w dn. 11 września 1930 r.

348 FABRYKANTÓW „NIE UZNAJE” URLOPÓW

Inspekcja Pracy stwierdziła protokół, że 348 fabrykantów łódzkich „nie uznaje” urlopów robotniczych. W fabrykach tych od szeregu lat nie wypłacano nikomu należności urlopowych. 284 pracodawców wogóle nie meldowało swych pracowników w Kasie Chorych.

CHUDE ŻNIWA

Żniwa na terenie województwa łódzkiego wypadły bardzo chudo — stwierdza „Kurier Łódzki”. — Ogółem, w porównaniu z rokiem ubiegłym — żniwa przyniosły plony o 20 procent mniejsze. Szczególnie licho wypadł sprzęt owsa i jęczmienia.

Z jednej strony przyczyną tego były złe pogody — (długotrwałe susze, a następnie uporczywe deszcze), z drugiej zaś strony chłopi, szczególnie biedni — nie posiadają funduszy na kupno nawozów sztucznych. Żniwa stosunkowo lepsze wypadły tylko w majątkach prywatnych i u bogatych rolników.

PANIKA W METRO NOWOJORSKIM

Na skutek krótkiego spięcia w nowojorskiej kolejce podziemnej wybuchła niebawem panika wśród liczących się pasażerów.

nie zgromadzonych pasażerów. W łoku kilkanaście osób zostało strąconych na śmierć. Dziesiątki — odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

CO DWUDZIEŚTE DZIECKO NA PÓŁKOLONIACH

Podczas ostatnich wakacji — z kolonii i półkolonii letnich skorzystało ogółem 4.800 dzieci, w dwu turnusach. A więc zaledwie co dwudzieste dziecko łódzkie skorzystało jako tako z dobrodziejstwa lata.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauczycielka milej powierzchowności, zna języki, muzykalna (fortepian) przyjmie posadę do dziecka. Zgłoszenia dla B. L. O.

Potrzebny starszy, samotny do państwa krów. Wiadomość: Piotrkowska 109.

Leśniczy, dobry, ciepły kłusownik i drapieżnik — przyjmie jakakolwiek posadę. Zgłoszenia pod „Leśniczy”.

Chiromantka, telepatka, — Marmona — członkini Towarzystwa Psychicznego — określa ściśle kiedy otrzymasz pracę. Porady i wskazówki w trudnej sytuacji gospodarczej.

TEATRY

**PAŃSTWOWY
TEATR IM. STEFANA JARACZA**
(ul. Jaracza 27)
W poniedziałek, dn. 11 września 1930 roku teatr nieczynny.
PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.
**PAŃSTWOWY
TEATR POWSZECHNY**
(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Dziś teatr nieczynny.
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Teatr nieczynny.

**TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ
„LUTNIA”**
Dziś teatr nieczynny.
TEATR „LENI” „OSA”
(ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Poniedziałek dn. 11 września 1930 roku, o godz. 19.30 „Śluby murarskie”, czyli wódwil warszawski Gozdawy i Stępnia.
TEATR „ARLEKIN”
(ul. Piotrkowska 152)
Dziś teatr nieczynny.
TEATR „PIROKIO”
(ul. Kopernika 16)
Godz. 9 do 15. Widowiska zamknięte wg zamówień dla szkół p. t. „Pan Tom buduje dom”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Oni mają Ojczyznę”, dod. „O ty tu mistrza”, godz. 16, 18, 20.
BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Stępan Razin”, dod. „Sesja świat. Feder. Kobiet w Moskwie”, godz. 16, 18, 20, 21.
(Dla dzieci powyżej lat 12)
BAJKA (Franciszkańska 81)
„Pustelnia Parneńska”, II seria, dod. „Przegląd sportowy Nr 3”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży niedozwolony)
GDYNIA (Daszyńskiego 2)
„Program Aktualności Nr 34” (Kronika Nr 37-50, „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, „Język pszczoły”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21).
HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 173) „Sumienie”, dod. „Zielone wybrzeże”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Dwie Brygady”, dod. „Korea”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 7)
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)
„O świecie”, dod. „Magnetyzm”, godz. 17.30, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Pustelnia Parneńska”, I seria, dod. „Młode skrzydła”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży niedozwolony)
REKORD (Rzgowska 2) „Córka na rynnach”, dod. „Julian Marchlewski”, godz. 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 12)
ROMA (Rzgowska 84) „Dziś o wpol do jedenastej”, dod. „W piaskach starożytności Chozemur”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 18)
STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Maszyna”, dod. „Stonka”, godz. 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 7)
SWIT (Bałucki Rynek 2) „Dni i noce”, dod. „Człowiek z Góry Wysockiej”, godz. 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 8)
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Milenie jest złotem”, dod. „Grzybska szkoła zawodowa w Warszawie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla młodzieży niedozwolony)
TECZA (Piotrkowska 108) „Kłeska szpiega”, dod. „W lasach Mszeszczy”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 12)
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Nasz chleb powszedni”, dod. „Mazurki Chopina”, godz. 15.30, 18, 20.30.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Pieśń Tajgi”, dod. „Rzeka Kama”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 12)
WOLNOŚĆ (Namorowskiego 16)

„S S Orzeł zaginął”, dod. „Przeobrażona ziemia”, godz. 16, 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 12)
ZACHĘTA (Zgierska 26)
„Piomienie”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży powyżej lat 14)

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek, 11 września 1930 roku.
12.04 Dziennik południowy, 13.10 (L) Audycja dla kobiet wiejskich, 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV, 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII, 14.50 Arie z oper kompozytorów słowiańskich 15.10 E. Grieg: — Sonata F-dur na skrzypce i fortepian, 15.30 Audycja filatelistyczna dla świetlic dziecięcych, 15.45 Audycja PCK dla chorych, 16.00 Dziennik południowy, 16.20 (L) Audycja dla dzieci i młodzieży — „Wiersze Michałko-”

Mistrzostwa gimnastyczne Zw. Zawodowych

dowodem coraz bardziej wzrastającej popularności tego pięknego sportu w Polsce Ludowej

Zakończone wczoraj w Łodzi pierwsze mistrzostwa gimnastyczne naszych zrzeszeń sportowych zdystansowały zdecydowanie reklamę jaką je poprzedzała. O ile bowiem reklama ich była skromna, nawet do pewnego stopnia jakby powściągliwa, o tyle sama impreza wypadła, może nie będzie nawet w tym wielkiej przesady, jeśli powiemy — imponująca.

Imponująca po pierwsze dlatego, że ze strony organizatorów (Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ) otrzymano bardzo staranną oprawę dekoracyjną i po drugie dlatego, że przedstawiła nam imponujący dowód na dorobek naszej gimnastyki przyrzadowej za okres dwóch ostatnich lat.

Mistrzostwa dowiodły nam jeszcze coś więcej, a mianowicie, że dzięki troskliwej opiece naszych Związków Zawodowych ta piękna gałąź sportu podnosić może najbardziej ogólną sprawność fizyczną dostępną przed wojną tylko najbardziej reakcyjnemu odłamowi naszej młodzieży (Sokołom) dziś staje się sportem mas, obejmującym coraz większe zastępy naszej młodzieży robotniczej.

Z tego cieszymy się najbardziej i to uważamy za prawdziwy sukces naszej gimnastyki przyrzadowej. Przedzimy jednak do samych mistrzostw.

UROCZYSTE OTWARCIE MISTRZOSTW

Jakkolwiek rozpoczęły się one już w sobotę, to jednak oficjalne uroczystości związane z ich otwarciem odbyły się wczoraj. Niepewna pogoda zmusiła organizatorów do przeniesienia ćwiczeń z boiska do hali. Hala zresztą była już na taką ewentualność przygotowana.

Około godziny 10.30 na boisku po czasy się ustawiały poczytane sztandary poszczególnych zrzeszeń i wkrótce przy dźwiękach orkiestry poczęły wkraczać barwne kolumny zawodniczek i zawodników do hali.

Defiladę przyjmowali w łóż przy wodniczący Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ tow. Boski oraz przewodniczący ORZZ w Łodzi tow. Sumerowski. Po ustawieniu się wszystkich reprezentacji 9 zrzeszeń, sportowców powitał tow. Boski wskazując na szczególną opiekę jaką się cieszy sport w Polsce Ludowej i na obowiązki jakie państwo nasze tym samym nakłada na nasz sport, w obliczu ogromnych zadań jakie nas czekają przy realizacji Planu 6-letniego.

Po tow. Boskim zabrał głos tow. Sumerowski, a po odegraniu hymnu państwowego młodzież łódzka każde

WZROK WSZYSTKICH PRZECIAGAJA KÓŁKA. DRAŻKI...

W hali gromadzi się tymczasem coraz więcej widzów. Wzrok wszystkich przyciąga kółka, drażki, poręcze, „konie”. Cierpliwość widzów nie jest jednak wystawiona na długą próbę. Wkrótce armia sędziów rozprasza się po hali i rozpoczynają się ćwiczenia.

Na pierwszy ogień poszła klasa II. Zespoły kobiece rozpoczynają ćwiczenia zrzeszeniami na: poręczach, równoważni, kółkach, na koniu oraz ćwiczenia wolne. Mężczyźni okupują poręcze, drażki, kółka, konia z łkami, ponadto wykonują również ćwiczenia wolne. Na widowni panuje teraz kompletna cisza, przeżywana tylko od czasu do czasu szczerkaniem sprężynowej odskoczni oraz tu i ówdzie oklaskami.

WYNIKI KLASY II

Około godziny 13 klasa II kończy swe popisy. Sędzia główny mistrzostw p.k. Noskiewicz przez megafon ogłasza wyniki: „W konkurencji męskiej zwycięstwo odniosło zrzeszenie Górnik zdobywając 222,20 punktów przed Stalą — 219,45 p. i Włóknarzem — 213,45 p. „Indywidualnie pierwsze miejsce zdobył Górnior (Górniki) — 56,85 p. przed Jakiem (Stal) — 55,65 p. oraz Masarczykiem (Górniki) — 55,30 punktów.”

„W konkurencji kobiecej zwyciężyła Stal — 185,40 p. przed Górnikiem 177,55 p. i Włóknarzem — 175,8 p.”

Indywidualnie najlepszą w tej klasie okazała się Horzanek (Stal) — 46,30 p. Dalej Jaskula (Górniki) — 45,50, oraz Pacula (Stal) — 45,45 p.

WIDOWNI UDZIELA SIĘ DRESZCZYK EMOCJI

Gdy speaker zapowiedział teraz występ klasy I ze wszystkimi reprezentantkami i reprezentantami Polski na czele, widownię przeszedł dreszczyk emocji. Wkraczające do hali drużyny publiczność przyjmuje hucznymi oklaskami.

Entuzjazm publiczności ostudziła jednak nieco wiadomość, że mistrzy

Gabrych wygrał wścig ŁKS Włóknarz

W dniu wczorajszym odbył się wyścig szosowy o Puchar Jubileuszowy ŁKS Włóknarz. Trasa obejmowała: Łódź — Piotrków — Wolszów — Tomaszów i z powrotem. Dystans wyniósł około 145 km. Ogółem startowało 18 kolarzy, przy czym wyścigu nie ukończyło 7 kolarzy.

Pierwszy do mety przybył Gabrych (ŁKS Włóknarz) w czasie 4 godz. 43 min., przed Łazarczykiem (Włóknarz Częstochowa) — czas 4 godz. 43 min. 12 sekund, 3) Świercz (ŁKS Włóknarz) 4 godz. 51 min. 12 sek.

Widzew wygrał 3:2

W meczu o mistrzostwo II ligi Widzew pokonał wczoraj Budowlanych (Gdańsk) 3:2 (2:0).

ni świata H. Rakoczy nie będzie ćwiczyła, gdyż nie jest przygotowana do mistrzostw. O zawodzie jednak publiczność zapomina z chwilą, gdy do drażki podchodzi Reidlowa a na kółkach rozpoczyna ćwiczyć mistrz Polski Gaca. Teraz do prawdy nie wiadomo na czym skoncentrować uwagę. Czy na ćwiczeniach kobiet, czy mężczyzn? Tam przyciąga uwagę ćwiczenia bardziej niebezpieczne, ryzykowne, tu znów, większy wdzik w ich wykonaniu. Największym aplauzem publiczności obserwującej ćwiczenia mężczyzn cieszyły się ćwiczenia na kółkach i drażki, a tak zwane „olbrzymy” (kółkowne na wyprostowanych rękach) budziły prawdziwy zachwyt u najmłodszych widzów.

REIDLOWA I GACA ZBIERAŁI NAJWIĘCEJ OKLASKÓW

O ile wśród mężczyzn precyzją wykonywanych ćwiczeń wyróżniał się mistrz Polski Gaca, o tyle wśród kobiet najwięcej oklasków zbierała sympatyczna Krakowianka, najpoważniejsza rywalka Rakoczy Reidlowa. Prawdziwą jednak rewelacją mistrzostw okazała się młodziczka Błaszczkówna ze Stali, która w klasyfikacji indywidualnej zajęła zaszczytne 2. miejsce przed takimi sławami jak Stanikowska i Krupianka, które należą przecież do naszej kadry reprezentacyjnej.

WYNIKI I KLASY

W klasyfikacji indywidualnej mistrzostwo Związków Zawodowych zdobyła Reidlowa (Ogniwo) — 47 p. przed Błaszczkówną (Stal) — 45,60 p., Stanikowską (Stal) — 45,50 p., Krupianką (Ogniwo), Kurzaną (Górniki) — po 44,60 p. i Węsielą (Wł.) — 44,30.

Zespołowo zwycięstwo odniosła tu Stal — 181,20 p. przed Ogniwo — 179 p., Górnikiem — 177,90 p. i Włóknarzem — 165,20 p.

W konkurencji męskiej indywidualnie zwyciężył Gaca Paweł (Górniki) — 56,75 p. przed Radziejewskim (Stal) — 53,45 p. i Sobalą (Stal) — 53,05.

Zespołowo triumfował tu Górnik — 220,05 p. przed Stalą — 216,10 p. Włóknarzem — 192,75 p. Ogniwo — 90,10 p. i Związkowcem — 50,10 p. (Kr.)

Kolejarz (Łódź) — Kolejarz (Siedlce) 7:2 (1:1)

Wobec niepogody znikoma ilość widzów zebrała się wczoraj na boisku przy ulicy Nawrot, aby podziwiać mistrza naszego okręgu Kolejarza w walce o wejście do drugiej ligi z Kolejarzem z Siedlec. Goście przegrali w wysokim stosunku 2:7 (1:1). Zwycięstwem tym zapewnili sobie podziemie drugie miejsce w tabeli drugiej grupy. Miejsce to może przynieść im awans do drugiej ligi w wypadku jeśli powiększona ona będzie do 24 drużyn.

Mecz wczorajszy zwłaszcza po przerwie upłynął pod znakiem przewagi drużyny gospodarzy. Najlepiej z łódzian wypadł Koczewski, Szalifski i Dutkiewicz.

Goście posiadali najlepsze punkty w linii ataku: w Barczyńskim, Jelińskim oraz Budreckim. Nic też dziwnego, że zmusili dwukrotnie Depczyńskiego do kapitulacji.

Bramki dla Kolejarza łódzkiego strzelili: Koczewski 3 (w tym jedna z rzutu karnego) oraz Kmin 4. Dla Ko-



MISTRZ ZW. ZAWODOWYCH
P. GACA (GÓRNIKI)

45,60 p., Stanikowską (Stal) — 45,50 p., Krupianką (Ogniwo), Kurzaną (Górniki) — po 44,60 p. i Węsielą (Wł.) — 44,30.

Zespołowo zwycięstwo odniosła tu Stal — 181,20 p. przed Ogniwo — 179 p., Górnikiem — 177,90 p. i Włóknarzem — 165,20 p.

W konkurencji męskiej indywidualnie zwyciężył Gaca Paweł (Górniki) — 56,75 p. przed Radziejewskim (Stal) — 53,45 p. i Sobalą (Stal) — 53,05.

Zespołowo triumfował tu Górnik — 220,05 p. przed Stalą — 216,10 p. Włóknarzem — 192,75 p. Ogniwo — 90,10 p. i Związkowcem — 50,10 p. (Kr.)

lejarza z Siedlec bramki zdobyli: Głuszczyk i Gurzyński.

Zawody prowadził dobrze ob. Grządziel z Katowic.

Pogoda pokrzyżowała plany tenisistom

Niepogoda pokrzyżowała plany organizatorów turnieju o tenisowe mistrzostwa Łodzi. Część finałów odbędzie się dzisiaj, na centralnym korcie w parku Poniatowski. Początek gier o godz. 14.

Finał gry pojedynczej kobiet: Wawrzyńczak (Częstochowa) — Klajber (Widzew) dostarczył widom dużej emocji.

Wygrał Klajber 6:4, 4:6, 7:5.

Gry pojedyncze mężczyzn wygrała Grabowska (Włóknarz, Pabianice).

Finał gry pojedynczej kobiet wygrała zdecydowanie w 2 krótkich setach bijąc Dowborową 6:1, 6:0. Pałchłowa.

Lekkoatleci Włókniarza zwyciężyli Unię i Związkowca

W dniu wczorajszym na stadionie ŁKS Włóknarz gospodarze rozegrali towarzyski trójmecz lekkoatletyczny z Unią i Związkowcem. W ogólnej punktacji zwyciężyli włóknarze zdobywając 287 pkt. przed Unią 199 pkt. oraz Związkowcem — 135 pkt. W konkurencji męskiej najwięcej punktów przypadło w udziału Unii — 151 pkt. przed ŁKS Włóknarzem 143 pkt. i Związkowcem 59 pkt. W konkurencji kobiecej przodował ŁKS Włóknarz 144 pkt. przed Związkowcem 76 pkt.

Z ważniejszych wyników zasługuje

je na uwagę bieg na 400 mtr. w którym Puchowski z ŁKS Włóknarz uzyskał czas 51,9. Wobec mierzenia czasu w tej konkurencji tylko jednym czasownikiem, wynik ten nie może być potraktowany jako nowy rekord okręgu. Mankamentem zawodów był brak sędziów, tak że biegi krótkie przeprowadzono w 2 seriach po trzech zawodników.

Brak kompletności sędziów przedłużał ponadto imprezę.

Wyniki ligowe

Gwardia — Ogniwo 3:1.
Górniki Radlin — Związkowiec Kraków 1:0.
Kolejarz Poznań — Związkowiec Poznań 2:0.
Kolejarz Warszawa — CWKS 2:1.
Budowlani — Unia 1:2.
Górniki Bytom — ŁKS Włóknarz 4:2.

TABELA LIGOWA			
Gwardia Kraków	17	25	37:14
Unia Chorzów	14	20	28:15
Kolejarz Poznań	17	20	39:29
Górniki Radlin	17	19	26:21
Związkowiec Kraków	15	18	22:17
CWKS Warszawa	16	17	33:27
Kolejarz Warszawa	16	16	28:31
Ogniwo Kraków	16	15	20:20
ŁKS Włóknarz	16	13	27:36
Górniki Bytom	17	13	24:53
Budowlani Chorzów	16	12	17:23
Związkowiec Poznań	17	6	12:35

Mistrzostwa piłkarskie kl. A

W dniu wczorajszym odbyły się inauguracyjne zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. W Łodzi na boisku przy ul. Kilińskiej go miejscowy Związkowiec pokonał zespół Widzewa 1B w stosunku 2:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili Sztydzisz i Kluka.

Na stadionie ŁKS Włóknarz drużyna 1B gospodarzy uległa zespołowi Stali z Żychlina w stosunku 1:2 (1:1).

W Zgierzu tamtejsza Unia, uległa Włóknarzowi (Pabianice) 3:4 (1:3). Bramki dla Włóknarza strzelili: Dąbrowska 2 oraz Zuber i Korowski po 1.

Gra była ostra. Dwóch zawodników pabianickich uległo kontuzjom.

Na boisku własnym w Parku Ludowym Spółna pokonała drugie Włóknarza ze Zgierza 3:1 (2:1). Bramki dla gospodarzy strzelili: Kraszewski 2 oraz Walczak 1. Sędzia ob. Kaźmierczak.

Odbudowa Warszawy — jedno z czołowych osiągnięć Polski Ludowej

Tysiąc tysięcy wyniosłych [gmachów, Million błękitnych okien. Buduj, murarzu, buduj z łozmachem Ulice proste, szerokie.

Tegoroczny — piąty już z rzędu — „Miesiąc Odbudowy Warszawy” przypada w pierwszym roku realizacji Planu 6-letniego, planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce, którego jedną z czołowych pozycji jest odbudowa i przebudowa Warszawy, socjalistycznej stolicy. W ogólnych nakładach Planu 6-letniego — Warszawa uczestniczy w około 9,5 proc.

W ciągu sześciu lat stanie się Warszawa poważnym ośrodkiem przemysłowym, dużym skupiskiem klasy robotniczej. Liczba ludności Warszawy wzrośnie z 640 do 800 tysięcy, liczba zaś pracowników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie — o 100 proc., osiągając cyfrę 200 tysięcy ludzi. Powstaną 42 nowe zakłady produkcyjne, wśród nich wielka fabryka samochodów, fabryka lamp żarowych, fabryki tokarek, narzędzi i sprężarek, fabryka urządzeń radiofonicznych, narzędzi leśkarskich, fabryki konfekcyjne. Ukończona zostanie budowa Domu Słowa

Polskiego, wielkiego zakładu produkcji książek, gazet itd.

Warszawa zatętni żywym pulsem produkcji przemysłowej. Powstaną jednocześnie w ciągu 6-letia 100 tysięcy nowych izb mieszkalnych, a obok tego 60 nowych budynków szkół podstawowych, dziesięciokrotnie wzrośnie liczba żłobków, 26 proc. więcej działów w 1949 r. bawić się będzie w przedszkolach. Rozbudujemy Politechnikę, Akademię Medyczną, Szkołę Główną Planowania i Statystyki, Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego. Trzykrotnie wzrośnie ilość miejsc w kinach, o 67 proc. powiększy się sieć punktów bibliotecznych, powstaną 8 Domów Kultury. Poza tym Plan przewiduje budowę szeregu monumentalnych gmachów z odbudowaniem Zamku, Domem KC Partii, Teatrem Wielkim, gmachem Filharmonii i Ratuszem na czele.

Wielkie dzieło budowania nowego, wspaniałego stolicy jest dowodem pokojowej woli polskiej klasy robotniczej i mas pracujących Polski. Odbudowa Warszawy stanowi mocny wkład robotniczej i pracującej Warszawy do naszej Partii w walce o pokój i socjalizm.

Nieznane dotychczas w historii zadania budowania na gruzach miasta — nowego, jeszcze

piękniejszego miasta, socjalistycznej stolicy — porówna nie tylko warszawską klasę robotniczą, Polrywa pracujące masy całej Polski. Sprawy stolicy stały się bliskie milionom pracujących w całym kraju, którzy uczynili z zadaniem odbudowy i przebudowy Warszawy przedmiot swej dumy i honoru.

Świadczy o tym stały wzrost świadczeń społeczeństwa na SFOS. 8.169.245.211 zł. wpłaciło już społeczeństwo polskie na odbudowę swej stolicy.

Poważna, mobilizująca rolę odegrał I-szy Ogólny — krajowy Kongres Odbudowy Warszawy. Po Kongresie wpłaty na SFOS poważnie wzrosły. I tak np. wyniki zbiórek pierwszego półroczia, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wzrosły między innymi w województwach białostockim i łódzkim o 97 proc., w woj. olsztyńskim o 87 proc., w woj. warszawskim o 85 proc., wrocławskim o 71 proc., lubelskim o 58 proc., gdańskim o 45 proc.

Warszawiacy, którzy jak co roku w „Miesiącu Odbudowy” ogłaszają stolicę, wytyczoną ma ją dwa odcinki masowych robót, wymagające mobilizacji sił społecznych. A więc odgrywać nie przyszedł trasę N—S na odcinku od Leszna do Placu Żelaznej